

NADZWYCZAJNY DODATEK

»Wróble na Dachu«

Wycinanki zakopiańsko-karnawałowe.

Dodatek do Nr. 41 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z dnia 10 lutego 1936 roku.

Góry nase góry!...



min. Bobkowski

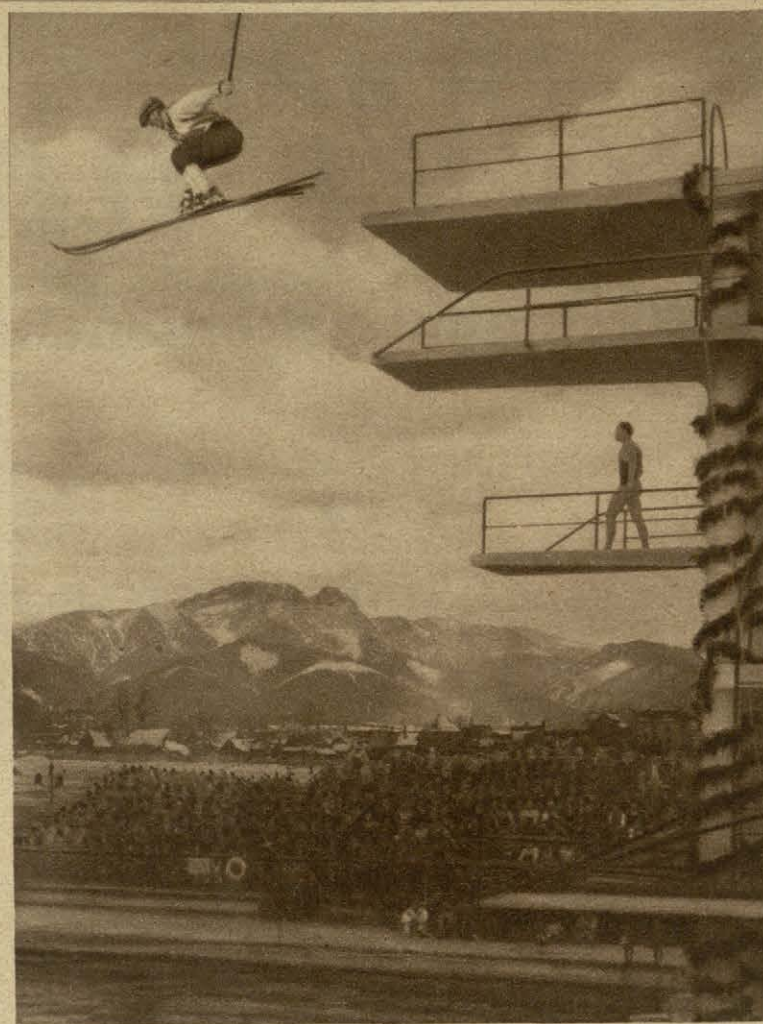
Kornel Makuszyński

red. Marjan Dąbrowski

Trzy p o d p o r y Zakopanego...



Dzięki wybudowaniu kolejki linowej na Kasprowy, nie tylko sport narciarski rozwinie się w Zakopanem, ale również i sport pływacki. Zdjęcie nasze przedstawia pierwszą podpórę, z której zapaleny pływacy skaczą w nurty Białki.



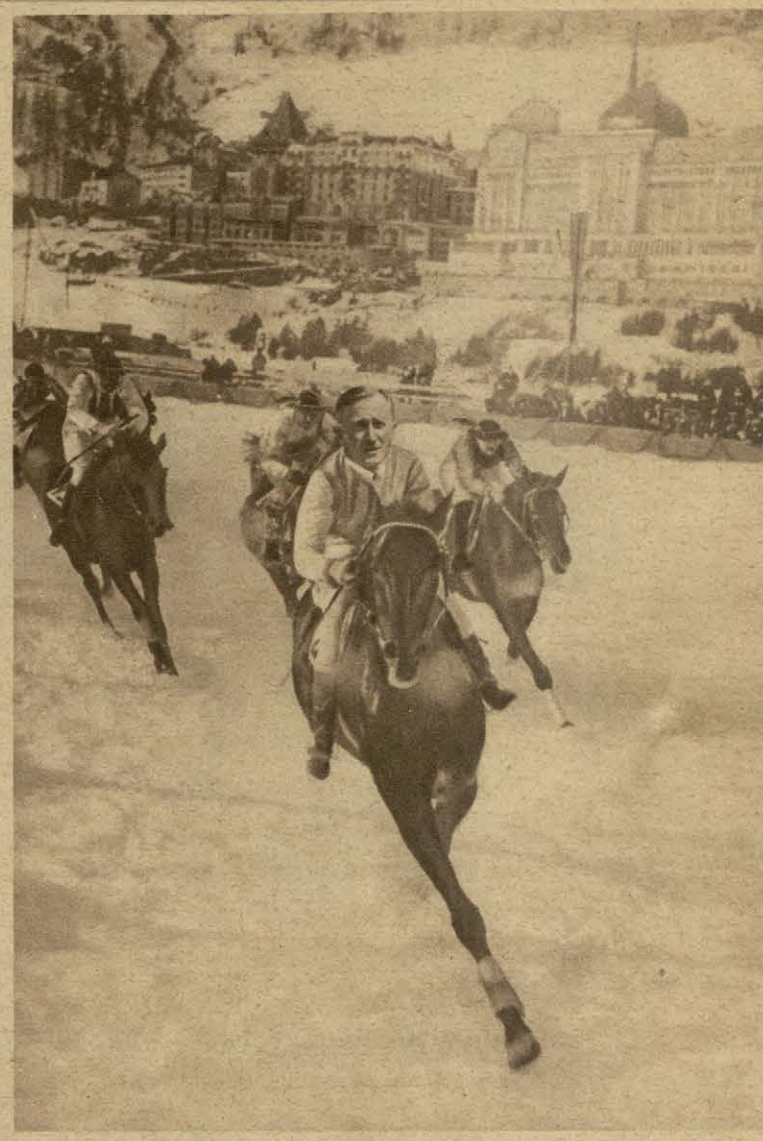
Najodpowiedniejsza skocznia narciarska w Zakopanem...



Z popisów łyżwiarskich. Ciekawe figury — bracia Jędrzejewicze na lodzie.

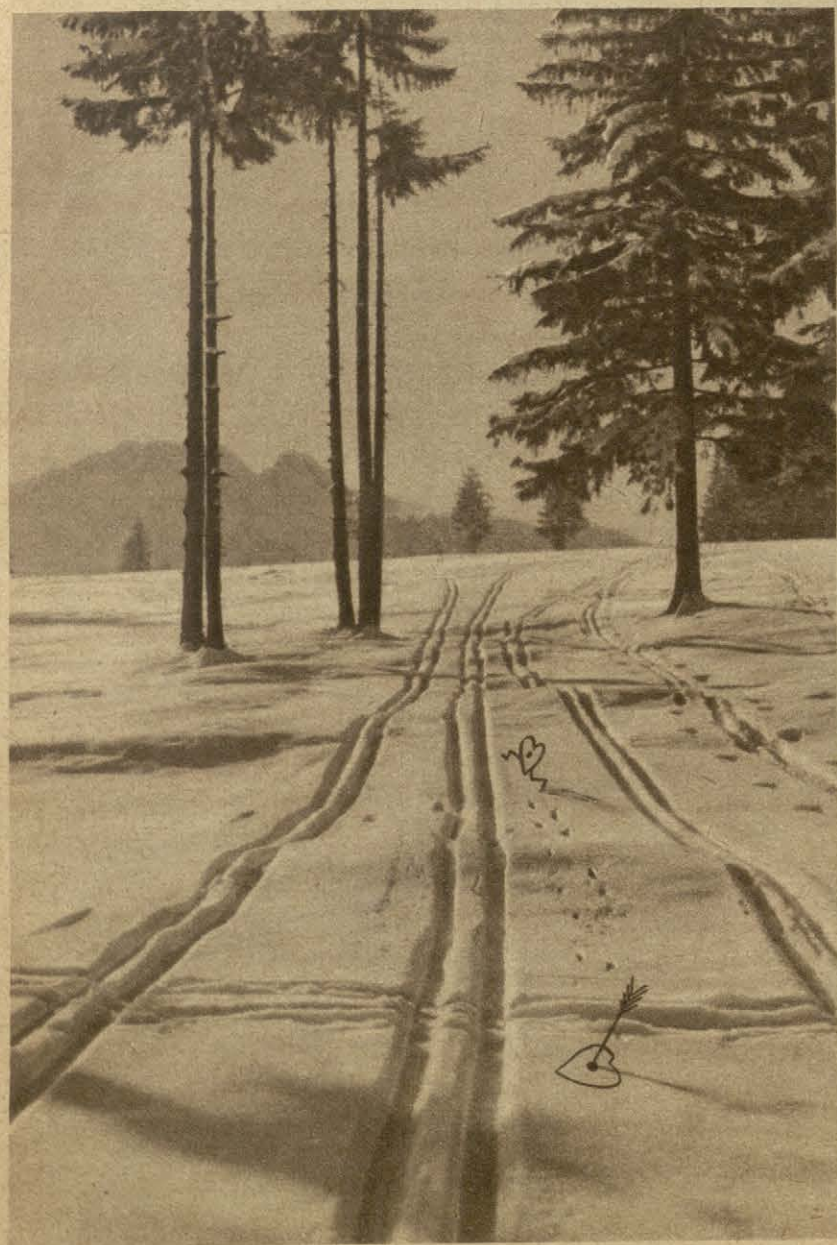


Zakopiańska „kombineza” na Olimpiadę do Garmisch-Partenkirchen.

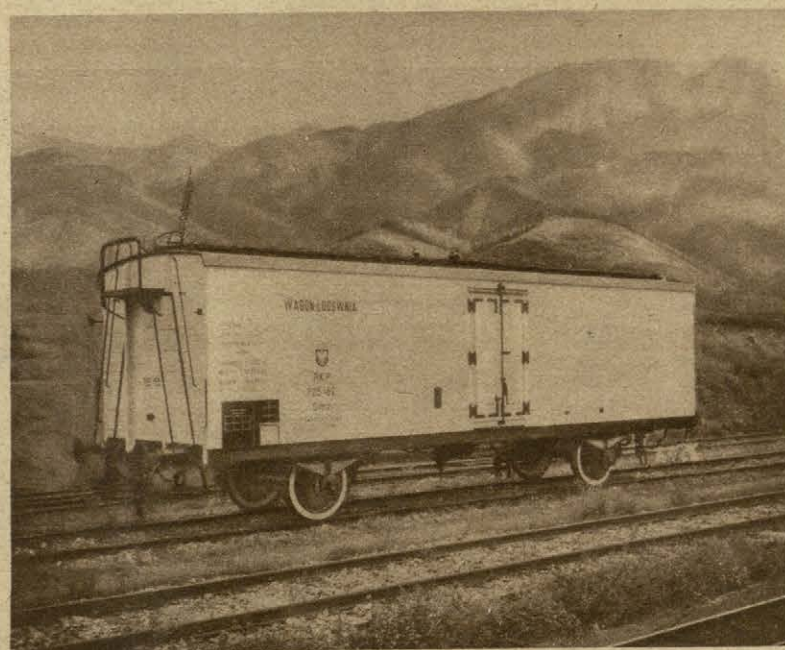


Min. Bobkowski ze świtą na gościnnych występach w St. Moritz.

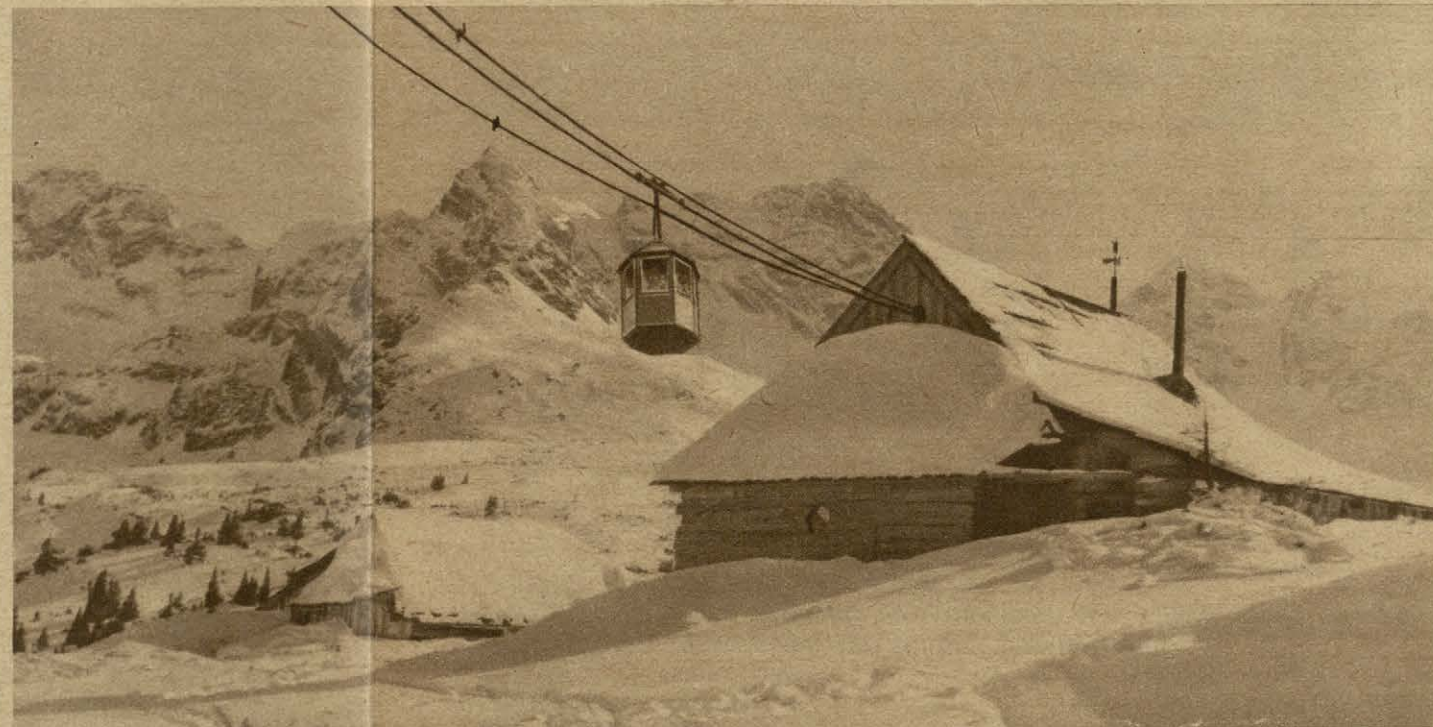
Po Balu Prasy Sportowej.



I kiedy nastal poranek
Na śniegu został ślad sanek!...



Na dworcu kolejowym w Zakopanem pojawiły się ostatnio liczne wagony-lodownie. Wtajemniczeni twierdzą, że w wozach tych przywozi się śnieg z Garmisch-Partenkirchen jako równowartość 107 milionów, które winne są nam koleje niemieckie za tranzyt.



Kolejkarze nie tylko zszpecili Kasprowy Wierch, ale też i Hałę Gąsienicową. Naszemu fotografowi z narażeniem życia udało się uchwycić wybudowaną drugą kolejkę, którą kolejkarze zawiesili w tajemnicy w nocy z 7 na 8 lutego.

BIAŁE SZALEŃSTWO.

SPRAWOZDANIE Z BALU PRASY SPORTOWEJ W ZAKOPANEM.

To było naprawdę białe szaleństwo. Nie z racji śniegu, ile, że trwało do białego rana. Pierwotnie bal miał się odbyć na skoczni na Krokwi. Okazało się jednak, że można tam raczej założyć — stocznię. Proponowano też basen w Jaszczurówce. Ale komitet nie zgodził się, bo i tak wszystkie „grube ryby” sezonu są w „gorącej wodzie kąpane”. Wobec tego bal odbył się w salach Bristolu. Nastroj był wiosenny. Jeden z gości przyszedł z siatką na motyle.

— Motyle pan będzie łapał — zapytano go.
— No, jeśli są już Gąsienice, to zaraz będą i motyle.
Sale były pięknie udekorowane. Dekoracja przedstawiała kolejkę linową na Kasprowy Wierch, była tak realistycznie namalowana, że pewien pan, chorujący na anemię chciał nadgryźć żelazną linę.
Przy bucie słyszeliśmy wesołe dialogi.
— No jeszcze jedną kolejkę...
— Panie... panie, czy ja jestem lina stałowa, żeby pan robił próby wytrzymałości. Orkiestra przygrywała znaną piosenkę.
Poszedł Telemarek na jarmarek
Kupił sobie śniegu...

Położył go na swej górze,
Ukradł mu go ktoś...

Zaczynają się schodzić goście. Przybywa przebudzony „spiący rycerz” z Tatr — generał Wieniawa. Wita się z komitetem.
— Ach gdzie te czasy, kiedy było tak zimno, że spirytus w żyłach zamarał...
Następnie wchodzi minister Bobkowski, witany zimnym tuszem. Jest w egzotycznym kostiumie narciarskim i w efektownej i afektownej Makomase.

— Panie ministrze, czy na kolejce linowej Niemcy też będą jeździć „na kryde”?
— O nie... Kto niema złota, ani miedzi, ten niech w dolinie siedzi...
Wojewoda dr Świtalski przybył z własnym aparatem telefonicznym, który kazał zainstalować na swym stoliku. Sekretarz jego objaśnił:
— Pan wojewoda ciągle czeka na telefon, wzywający go spowrotem do Warszawy.
Następnie wszedł protektor balu redaktor Marjan Dąbrowski z bukietem w ręku w kłapie swego fraka.
— Kiedy znowu śnieg? — było jego pierwsze pytanie.

Zawsze przytomny, aczkolwiek bezpotomny Kornel Makuszyński, przebrany za perłę literatury — odpowiedział szybko:

— Pas...
A potem na cześć jednego ze znakomitych gości dodał dwuwiersz.
Jeśli jeździć — to kolejka na Kasprowy,
Jeśli kochać — to tylko wdowy...

Następnie weszli na salę Ja-mont i Ja-Mond, w kostiumach „FF” z obskokami. Towarzyszył im gen. Kasprzycki jako puch zsiadły i dr Macudziński w kostiumie firmowym z klistrem.

Municipalność reprezentowali burm. Zaczynski w kostiumie halowym i wieburmistrz Adamski w stroju damskim. Przybył też p. Loteczko z awionką Lotczkowa.

Lotniczka podeszła do ministra Bobkowskiego i zaczęła mu robić wyrzuty.
— Ministrze, „Aeroklub Krakowski” nie posiada hydroplanów. Jak tu utrzymać komunikację powietrzną z Zakopanem!...

Skości ukazali się przebrani za podskoki ze schodkowaniem pp. Faecher, Ritterschild, Siemianowski, Rafalek M., jako grań.

Korespondent I. K. C. Siemianowski westchnął:
— Mój Boże, Zakopane wygląda dziś jak gazeta opozycyjna — tylko gdzieś tam białe plamy...

Wielką sensację wywołało pojawienie się Marusarza, przebranego za narciarza. Powiedział on smutnie:

— Jeśli tak dalej pójdzie, to wszyscy pójdziemy z kijami...

Zjawili się dalej p. Rozmus, jako „Szreni”, w bratnim kostiumie pp. Schiele. (A gdzie Haberbusch?) Polak przyszedł w pięknie skrojonym fraku z Hali Kondratowej. Miał minę, jakby wyszedł z celi Konradowej.

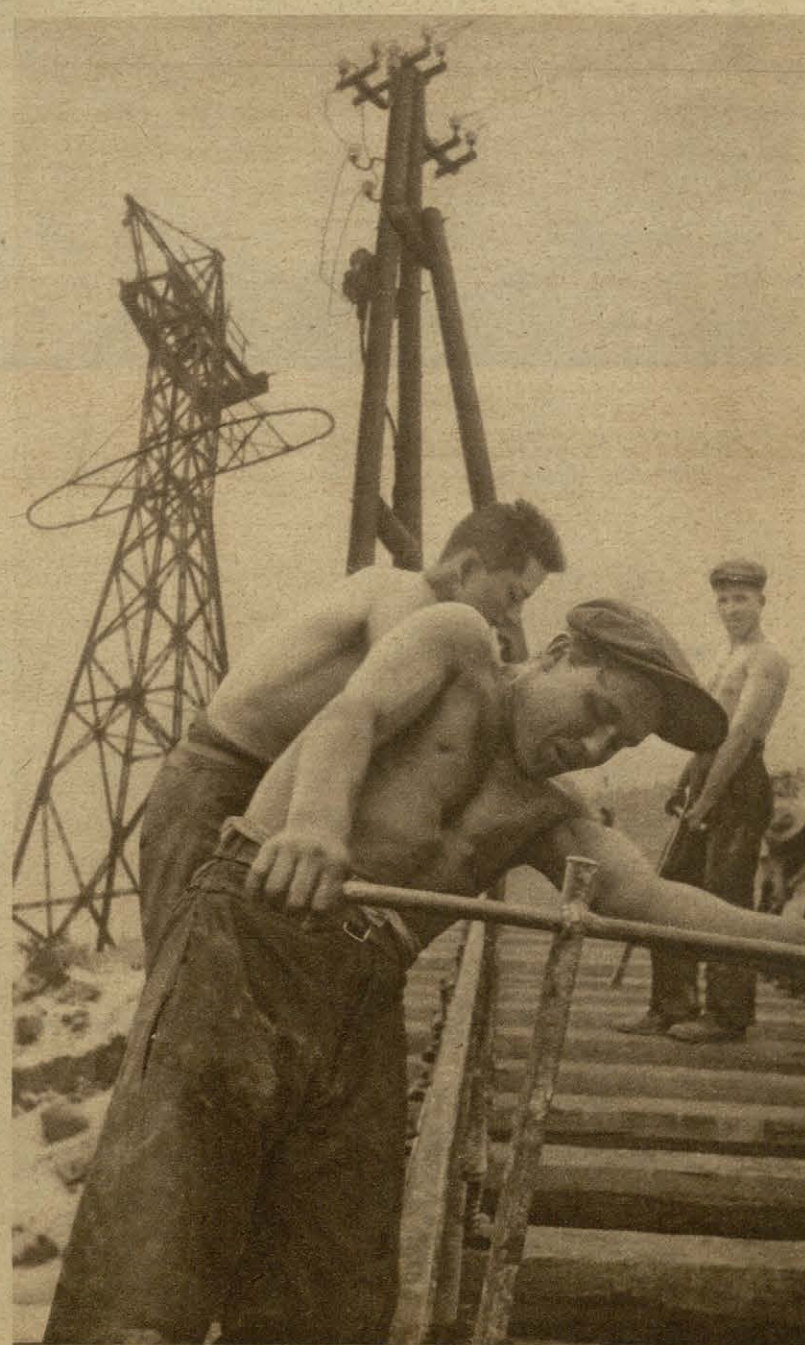
Grono narciarzy otoczyło sympatycznego gościa ze stolicy — premiera Kościalkowskiego.

— Panie premierze — co robić bez śniegu? Niebawem też wśród sportowców zawrzała radość. Zapewniono ich, że niebawem wyjdzie dekret i — śnieg spadnie... w cenie.

Na to jeden ze znawców życia gospodarczego powiedział:

— Żeby tylko nie było jak z cukrem, gdy tylko spadł — to przez długi czas go nie było...

Wtem na salę wszedł Krzeptowski.
— Czy chcecie państwo zobaczyć śnieg?
— Chcemy, chcemy — podniosły się głosy.
— No to chodźcie do kina na „Białą ślad”. Uczestnicy balu udają się gromadnie do kina. Po przedstawieniu — konsternacja. Nie można wyjść z sali Sokola. Śnieg zatarasował wszystkie wyjścia.
Teraz dopiero bal zaczął się naprawdę...



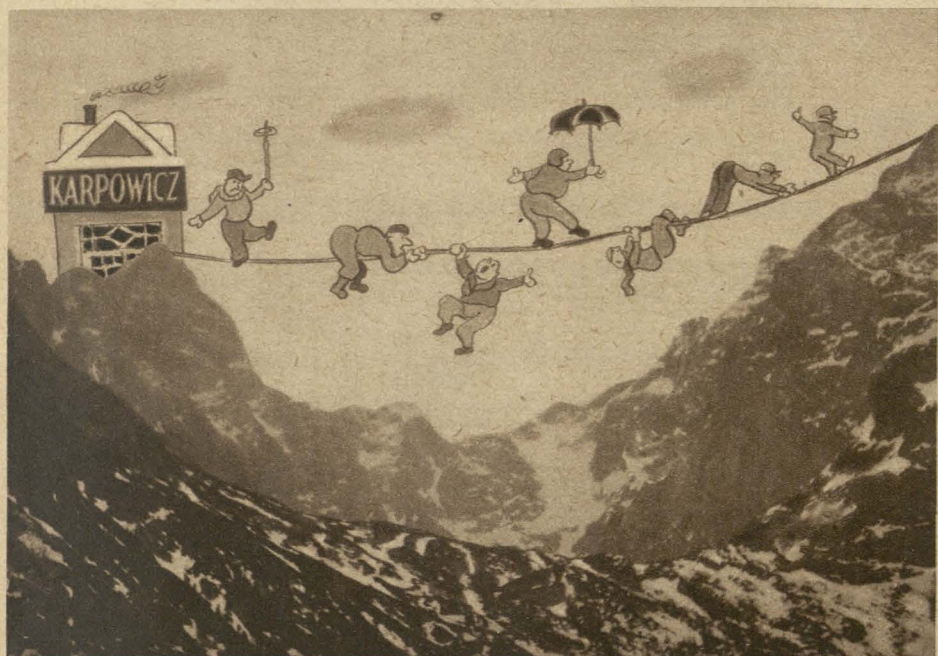
Jak gorączkowa jest praca około budowy kolejki na Kasprowy, niech świadczy powyższe zdjęcie. Górale w pocie czoła układają ostatnie szyny, które prowadzą na szczyt Kasprowego.



Zabawa na lodzie zakopiańskim.

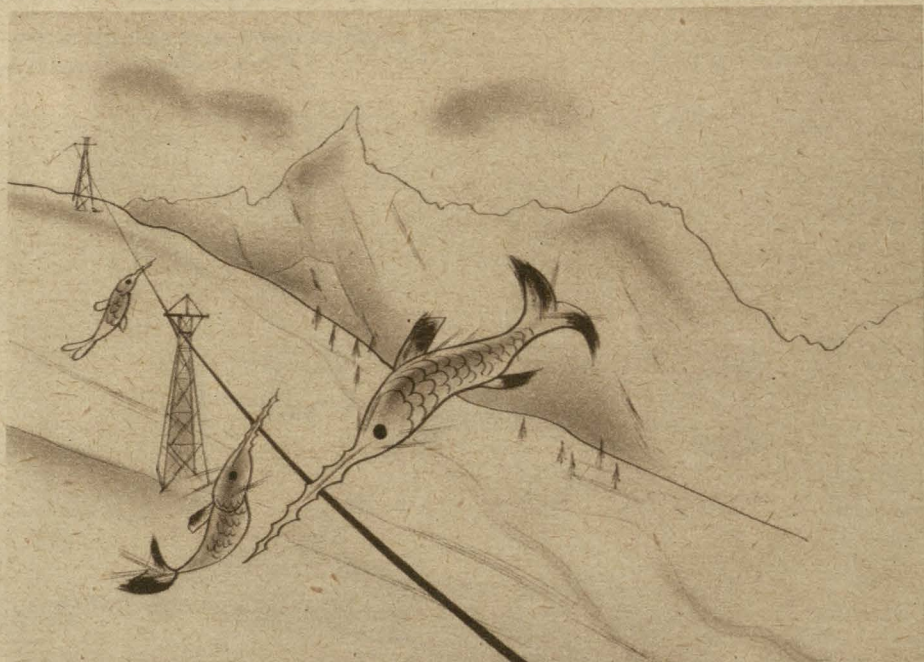


Tak będzie wyglądało Zakopane w roku 1940 dzięki ruchliwości burmistrza Zakopanego inż. Zaczyńskiego



Po 20-tu kolejkach:

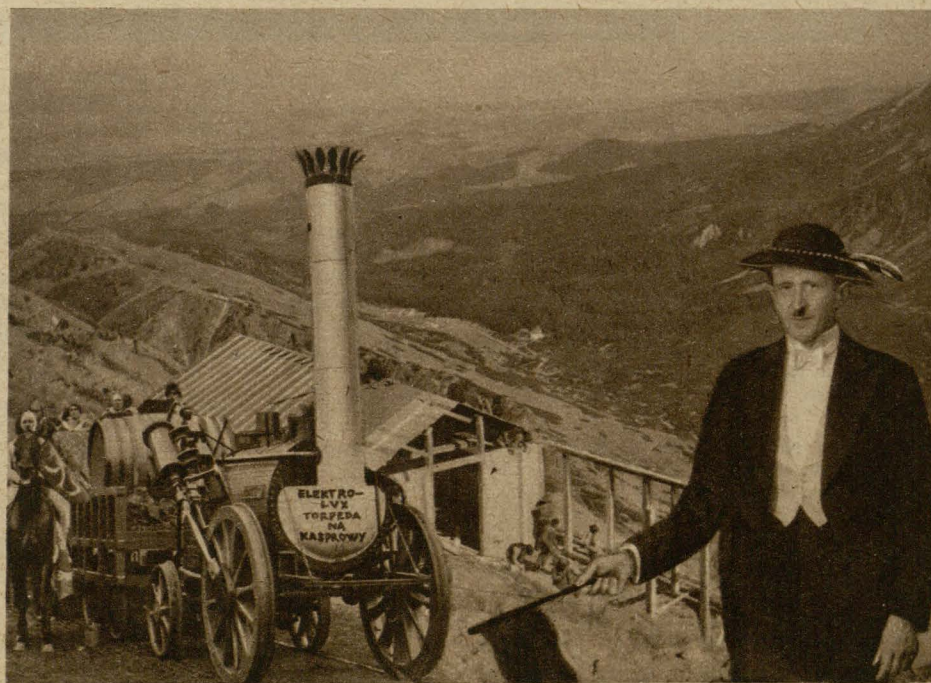
Powrót z bankietu z okazji otwarcia kolejki linowej.



„Pily” z Morskiego Oka podbuntowane przez „ochraniarzy” usiłowały przepiłować stalową linę kolejki.



Próba wytrzymałości liny po Balu Prasy Sportowej.



Pierwszy pociąg kolejki linowej wjeżdża na Kasprowy.